

SN: kluczyki od auta pozostawione w kieszeni płaszcza nie zawsze rażącym niedbalstwem kierowcy

Sąd Najwyższy nie wykluczył możliwości wypłaty odszkodowania z AC w sytuacji, kiedy kierowca pozostawił kluczyki do auta w kieszeni płaszcza na ogólnodostępnym wieszaku, wskutek czego doszło do kradzieży pojazdu - informuje ["Rzeczpospolita"](#) (Nr z 11.01.2014 r.).

Sprawa dotyczyła kobiety, która samochód pozostawiła na parkingu, a kluczyki włożyła do kieszeni płaszcza i poszła do kawiarni, mając swój płaszcz na wieszaku w zasięgu wzroku. Potem okazało się, że auto zniknęło z parkingu, a kluczyków do samochodu nie było w kieszeni płaszcza - pisze gazeta. Tymczasem ubezpieczyciel - Compensa Towarzystwo Ubezpieczeń Vienna Insurance Group - odmówił wypłaty odszkodowania za kradzież auta. W opinii towarzystwa, "z regulaminu ubezpieczenia wynika, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za kradzież, jeżeli właściciel lub użytkownik samochodu (...) nie zabezpieczy w odpowiedni sposób kluczyków auta".

Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo właściciela samochodu przeciwko Compensie, uznając, że kluczyki pozostawione w płaszczu to rażące niedbalstwo kobiety. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie, który przyznał jednak, że "zachowanie kobiety nie było niedbałe, a jedynie niestaranne, ale mimo wszystko ubezpieczyciel nie może wypłacić odszkodowania" - podaje "Rz".

Sąd Najwyższy uznał zaś skargę kasacyjną właściciela samochodu (sygn. I CSK 155/13). SN uzasadnił decyzję tym, iż "kobieta nie mogła się spodziewać, że ktoś ją obserwuje i zachowywała się wystarczająco starannie".

Rzecznik Ubezpieczonych: Ubezpieczyciele nie respektują wyroków Sądu Najwyższego

Pomimo korzystnych orzeczeń Sądu Najwyższego, poszkodowani w wypadkach komunikacyjnych coraz częściej muszą domagać się odszkodowań od ubezpieczycieli przed sądem - informuje ["Rzeczpospolita"](#) (Nr z 13.01.2014 r.). Jak wynika z najnowszego raportu Rzecznika Ubezpieczonych, który przeanalizował ponad 2 tys. skarg, które wpłynęły do RZU w ciągu 2011-2013 r., towarzystwa ubezpieczeniowe "bezwładnie zaniżają wypłaty na pokrycie kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, a także odszkodowania powypadkowe" - podaje dziennik. Przy tym ubezpieczyciele nagminnie stosują tzw. urealnienie cen części niezbędnych do naprawy i wymuszają stosowanie przy tym części nieoryginalnych, często gorszej jakości.

Jak pisze gazeta, z raportu RZU o respektowaniu zapadłych ostatnio wyroków SN, korzystnych dla posiadaczy pojazdów., wynika także, że ubezpieczyciele nie respektują uchwał Sądu Najwyższego. Wskazania SN nie zostały przez nich w żaden sposób wdrożone do postępowań likwidacyjnych, zaś ubezpieczyciele stosują dalej zakazane praktyki, zmieniając tylko nazwy działań.

Jakie roszczenia po wypadku samochodowym?

Ofiarom wypadków samochodowych, których sprawcami byli nietrzeźwi kierowcy oraz ich rodzinom przysługuje podstawowy zakres roszczeń odszkodowawczych - pisze ["Gazeta Wyborcza"](#) (Nr z 09.01.2014 r.). Dziennik wyjaśnia, iż są to - w zależności od ustalenia, komu będą przysługiwać - roszczenia z tytułu śmierci, przysługujące osobom najbliższym dla ofiar oraz roszczenia z tytułu uszczerbku na zdrowiu, przysługujące bezpośrednio poszkodowanym. I tak, w razie śmierci bliskiego w wypadku osoby mu najbliższe (dzieci, rodzice, rodzeństwo, a nawet dziadkowie) będą miały prawo zwrócić się z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przysługuje im także roszczenie o zapłatę odszkodowania, jeżeli nastąpiło z tegoż powodu znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej. Na przykład "dzieci ofiar wypadków mogą żądać renty obliczonej stosownie do ich potrzeb oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Renta może być przyznana na czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego (a więc co najmniej do uzyskania przez dziecko pełnoletności, a w praktyce do zakończenia nauki)" - wylicza "Wyborcza". Według "GW", renty mogą żądać również inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania. Natomiast osoby bezpośrednio poszkodowane w wypadku mogą żądać zwrotu kosztów leczenia, a następnie rehabilitacji czy prywatnej opieki psychologicznej, czy odszkodowania za specjalistyczne leczenie, nawet prywatne, jeśli nie może być zapewnione w niewłócznym czasie w ramach publicznej służby zdrowia - twierdzi dziennik. Jeżeli zaś w wyniku wypadku stracili całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, przysługuje im prawo do renty. Jak podkreśla gazeta, niezależnie od tego mają "osobne prawo do zadośćuczynienia za doznaną przez siebie krzywdę z powodu swojego uszczerbku na zdrowiu".

W opinii "Gazety Wyborczej", wskazane powyżej roszczenia mogą być dochodzone łącznie.

Roszczenia powinny być kierowane wobec ubezpieczyciela sprawcy wypadku. Towarzystwo, które sprzedało sprawcy polisę OC "ponosi co do zasady odpowiedzialność jedynie do wysokości tzw. sumy gwarancyjnej. W przypadku szkód wyrządzonych osobie suma ta wynosi 5 mln euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych".

Proama proponuje ubezpieczenie aut od szkód spowodowanych przez kuny

Niepokoici liczba zgłaszanych przypadków uszkodzeń samochodów przez ... kuny domowe - twierdzi ["Gazeta Wyborcza"](#) (Nr z 08.01.2014 r.), powołując się na informację od towarzystwa ubezpieczeniowego Proama. Te zwierzęta atakują przewody elektryczne i ich izolacje, przewody rozrusznika, rurki z płynem chłodniczym czy też płynem do spryskiwaczy... Można spotkać także uszkodzenia systemu hamulcowego, przewodów paliwowych lub opon. Jak podaje dziennik, według danych niemieckiego związku ubezpieczycieli w 2012 roku w Niemczech odnotowano 243 tys. zniszczeń wyrządzonych przez kuny, a ich naprawa kosztowała 66,6 mln euro. Według gazety, w

Polsce najwięcej sygnałów na temat szkodliwej aktywności kun obecnie odnotowano na zachodzie i południu kraju (zwłaszcza w Szczecinie, Poznaniu czy też okolicach Krakowa). " Zjawisko powoli przenosi się jednak na pozostałe regiony, w miarę jak kolejne osobniki uczą się od innych, że samochód może stanowić doskonałe miejsce zabaw" - pisze "GW".

"Wyborcza" informuje, iż Proama ma w sprzedaży dodatkowe ubezpieczenie, które chroni auta także przed stratami wyrządzonymi przez te zwierzęta.

Emisja obligacji przez PZU z przeznaczeniem na dywidendę zgodne z ustawą ?

PZU SA chce wypłacić akcjonariuszom 3 mld zł dywidendy. Towarzystwo ma jednak problem z emisją obligacji - donosi ["Puls Biznesu"](#)(Nr z 10.01.2014 r.). Gazeta przypomina, iż w sierpniu br. Andrzej Klesyk, prezes zarządu PZU, zapowiadał, iż wypłata 3 mld zł dywidendy nastąpi dzięki emisji przez towarzystwo obligacji, aby nie osłabić finansowo firmy. Jednak PZU może mieć problem z uzyskaniem pieniędzy z emisji obligacji - twierdzi dziennik. Zdaniem Przemysława Dąbrowskiego, członka zarządu PZU odpowiedzialnego za finanse, "w polskim prawie ubezpieczeniowym jest luka - ubezpieczyciele nie mogą emitować obligacji". Łukasz Dajnowicz z Komisji Nadzoru Finansowego tłumaczy w dzienniku, iż zgodnie z prawem ubezpieczyciele nie mają możliwości zaliczenia pozyskanych z emisji obligacji pieniędzy do kapitału. Według "PB", obecnie trwają rozmowy ubezpieczyciela z Komisją Nadzoru Finansowego na ten temat. "Oficjalnie Komisja Nadzoru Finansowego nie chce wymuszać na PZU utrzymywania nadwyżki kapitału. (...) PZU znalazło sposób na obejście luki w prawie - w listopadzie zarejestrowało spółkę PZU Finanse, która ma wyemitować obligacje, a potem udzielić pożyczki podporządkowanej PZU. "Towarzystwo jest przekonane, że proponowane rozwiązanie spełni wymogi ustawy i dojdzie do wypłaty dywidendy" - pisze gazeta.

Strona została wydrukowana z serwisu internetowego **Biura Rzecznika Ubezpieczonych**.

Oryginał znajduje się pod adresem <http://www.rzu.gov.pl/aktualnosci-z-rynku>

[/SN_kluczyki_od_auta_pozostawione_w_kieszeni_płaszcza_nie_zawsze_razacym_niedbalstwem_kierowcy_21609.](#)